

M. Spychalski na ćwiczeniach OTK

W dniach od 5 do 10 października br. w południowo-wschodniej części kraju odbyły się ćwiczenia przeprowadzone przez inspektorat obrony terytorialnej.

Przebieg ćwiczeń wykazał dużą sprawność sztabów i wojsk OTK oraz organizacji społecznych i ludności w wykonywaniu zadań obrony terytorium kraju.

W końcowej części ćwiczeń — kontroli ich przebiegu — dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Podsumowania wyników ćwiczeń dokonał główny inspektor obrony terytorialnej wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Grzegorz Korczyński.

PAP



POZNAN
WTOREK
11
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 240 (7357)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Serdeczny ton rozmów Indiry Gandhi w Warszawie

Wtorek — trzeci dzień swojej oficjalnej wizyty w Polsce premier Indii Indira Gandhi rozpoczęła od zwiedzania Warszawy. Pani Gandhi widziała miasto w 1955 r. Przejżdżając ulicami dzisiejszej Warszawy i słuchając wyjaśnień architektów miejskich Indira Gandhi miała okazję do porównań. Mogła przekonać się naocznie, czego wysiłkiem całego kraju potrafiło dokonać w Warszawie w ciągu ostatnich 12 lat.

Zwiedzając miasto, pani Gandhi złożyła krótką wizytę w siedzibie i klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej przy ul. Wierzbowej.

Założone w 1957 r. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej liczy około tysiąca członków; poza Warszawą działają również koła terenowe w Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Łodzi i Zakopanem.

Centralny Klub w Warszawie dysponuje interesującą wielojęzyczną biblioteką o Indiach i innych krajach indyjskiego kręgu kulturowego. Pro wadzi również regularną akcję odczytów.

Po południu przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab z małżonką podejmował premiera Indii — Indirę Gandhi śniadaniem w Belwederze.

Wczoraj kontynuowane były rozmowy polsko-indyjskie w MSZ i MHZ.

Rozmowy w MSZ odbyły się z udziałem ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego i wiceministra tego resortu — Józefa Winiewicza — ze strony polskiej, oraz sekretarza spraw zagranicznych — Rajeshwara Dayala i sekretarza premiera — P. N. Haksara.

Minister zdrowia Iranu opuścił Polskę

Po 8-dniowej wizycie w Polsce — we wtorek opuściła Warszawę delegacja służby zdrowia Iranu z ministrem dr Shahgholi Monoutecherem.

— W czasie pobytu w Polsce — stwierdził przed odjazdem w rozmowie z dziennikarzami PAP minister Shahgholi Monoutecher — miałem możliwość zapoznać się z organizacją i działalnością wielu placówek służby zdrowia i przemysłu farmaceutycznego m. in. w Warszawie, Krakowie, a także w mniejszych ośrodkach terenowych.

Plenum wojewódzkiej organizacji TPPR

Bogaty program obchodów 50 rocznicy Wielkiego Października

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu omówiono program obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej oraz jego realizacji w Wielkopolsce, ze szczególnym uwzględnieniem trzech powiatów: Nowego Tomyśla, Ostrowa oraz Pleszewa. Naradę zabrał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Jerzy Kusiak. Zaznaczył on, że Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wykazało dużą przeorność organizacyjną. Dzięki działalności TPPR społeczeństwo coraz bardziej przyzwaja sobie wiedzę o Kraju Rad.

Referat podsumowujący dotychczasową realizację programu obchodów wygłosił sekretarz Zarządu Mieczysław Sobieraj. Jak wynika ze spra-

ra — ze strony indyjskiej. Omawiano sprawę funkcjonowania Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Indochinach.

W rozmowach w Ministerstwie Handlu Zagranicznego uczestniczyli ze strony polskiej: minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński i wiceminister — Franciszek Modrzewski, a ze strony indyjskiej: dyrektor generalny Ministerstwa Handlu Indii S. Ramachandran i ambasador Indii w Polsce — V. M. M. Nair. Omawiano problemy wzajemnej wymiany towarowej i współpracy przemysłowej. (PAP)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Pomyślne prognozy radzieckiej gospodarki

Z udziałem najwyższych przedstawicieli partii i rządu radzieckiego — Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina i Nikołaja Podgornego, w Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie rozpoczęła się wczoraj sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Wicepremier Nikołaj Bajbakow przedstawił na sesji Rady Najwyższej ZSRR projekty planów rozwoju gospodarki na rok 1968, 1969 i 1970.

Bajbakow oświadczył, że plan na rok bieżący realizowany jest pomyślnie. Oczekuje się, że tegoroczne zbiory utrzy- mają się na poziomie 1966 r. a był to jak wia- domo, najbardziej urodzajny rok.

W pierwszych dwóch latach bieżącej 5-letki nastąpiło znaczne zwiększenie tempa wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. Według nowego systemu planowania i bodźców ekonomicznych pracuje już w ZSRR ponad 5,5 tys. przedsiębiorstw, które dają trzecią część produkcji przemysłowej. W latach 1966—1967 średni roczny wzrost realnych dochodów ludności wyniesie 5,9 proc., t.j. więcej niż zakładano w uchwale XXIII Zjazdu KPZR.

Minister finansów, W. Garbuzow, przedstawił Radzie Najwyższej ZSRR projekt budżetu państwowego na rok 1968.



10 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wręczył karty nominacyjne 11 nowym generałom Wojska Polskiego. Na zdjęciu: E. Ochab wśród nowych generałów.

CAF — Telefoto — Dąbrowiecki

Uroczystość w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa wręczył nominacje nowym generałom

We wtorek w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia nominacji nowo mianowanym przez Radę Państwa generałom Ludowego Wojska Polskiego. Wręczenia nominacji dokonał przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab.

Akty nominacyjne na generałów brygady otrzymali puł-

kownicy: Dymitr Aleksandrow, Władysław Barcikowski, Mieczysław Dębicki, Mieczysław Grudziński, Marcin Górski, Marian Franciszek Knast, Zbigniew Nowak, Leopold Raznowiecki, Henryk Rzepkowski, Stefan Szymański, Jan Ignacy Wójcicki.

W uroczystości wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Stanisław Kulczyński.

Przewodniczący Rady Państwa złożył nowo mianowanym generałom życzenia i gratulacje w imieniu KC PZPR i stronnictw politycznych, Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Rady Państwa i rządu.

Armia rozwija się, sztuka wojskowa staje się coraz bardziej skomplikowana, oświadczył m. in. E. Ochab. Trzeba dotrzymywać kroku postępowi i w tej dziedzinie; aby w każdej chwili dnia i nocy nasza armia była zdolna do odporu i uderzenia. Siła armii zależy od ekonomicznej i moralnej siły całego narodu, od jego codziennej troski o sprawę wojska, ale w szczególnym stopniu zależy od poziomu wiedzy fachowej i kwalifikacji moralno-politycznych korpusu oficerskiego i generalskiego.

E. Ochab życzył nowo mianowanym generałom, aby osiągnęli jak największe rezultaty w szkoleniu naszego wojska, które otacza miłość i zaufanie całego narodu.

Życzenia nowo mianowanym generałom złożyli również Marszałek Polski Marian Spychalski i pozostali uczestnicy uroczystości.

*

Z okazji święta naszych sił zbrojnych minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski udekorował kilkudziesięciu generałów, oficerów i podoficerów WP wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa oraz medalami „Za udział w walkach o Berlin” i „Za zasługi dla obronności kraju”. (PAP)

M. Debre o przyjęciu W. Brytanii do EWG

Michel Debre, francuski minister finansów oświadczył, że najrozsądniejszym rozwiązaniem sprawy przyjęcia Wielkiej Brytanii do Europejskiego Wolnego Rynku byłoby zawarcie z nią tymczasowego układu handlowego lub układu o stowarzyszeniu z EWG. W miarę rozwoju EWG układ ten mógłby zostać poddany rewizji. Dwa inne rozwiązania: przyjęcie na pełnoprawnego członka lub odrzucenie członkostwa byłyby trudne do przyjęcia.



W dniu 10 bm. premier Indii Indira Gandhi spotkała się z I Sekretarzem KC PZPR. Na zdjęciu: Indira Gandhi w rozmowie z Władysławem Gomułą. W środku tłumacz.

CAF — Telefoto

USA dopingują sojuszników do pomocy w wojnie z Wietnamem

W poniedziałek rozpoczęły się w Waszyngtonie dwudniowe rozmowy amerykańsko-australijskie w sprawie zwiększenia udziału Australii w brudnej wojnie wietnamskiej. Minister spraw zagranicznych Australii, Paul Hasluck omawiał w poniedziałek te zagadnienia z sekretarzem stanu USA, Ruskim, a dziś spotka się z sekretarzem obrony USA, McNamaram.

Amerykańskie agencje prasowe podają, że Hasluck poinformuje rząd USA, ile dodatkowych kontyngentów żołnierzy Australia będzie mogła wysłać do Wietnamu południowego. Obecnie stacjonuje tam 6 300 żołnierzy.

Przemawiając w ub. tygodniu w Kongresie senator Percy zażądał, aby Australia powiększyła swój kontyngent wojsk w Wietnamie 2—3-krotnie.

Tajfun szalejący u wybrzeży wietnamskich osłabił intensywność operacji lądowych i lotniczych zarówno na południu jak i na północy kraju.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych amerykańscy piraci powietrzni dokonali jednak w poniedziałek licznych terrorystycznych rajdów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Bom-

bardowano linie kolejowe, a m. in. szlak łączący Hanoi z ChRL.

Z informacji agencji zachodnich wynika, że Amerykanie boją się pojedynku z artylerią DRW. Armia USA buduje obecnie nową olbrzymią bazę, która znajdować się ma poza zasięgiem dział północno-wietnamskich o dużym kalibrze. Nowa baza usytuowana jest w odległości 25 km od 17 równoleżnika i 8 km na południe od Dong Ha. (PAP)

Dalsze słowa potępienia agresorów na forum ONZ

Na przedpołudniowym wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ pierwszy zabrał głos przedstawiciel Czadu, następnie przemawiali delegaci Jamajki, Rumunii i Pakistanu.

Szef delegacji rumuńskiej, M. Malita, wyraził solidarność i całkowite poparcie ze strony Rumunii słusznej sprawy narodu wietnamskiego.

Rząd rumuński — kontynuował mowa — potwierdza swój punkt widzenia, że najważniejszym i najpilniejszym zadaniem jest obecnie wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych.

Nawiązując do sytuacji w Europie, szef delegacji rumuńskiej stwierdził: naszym zdaniem proces całkowitej normalizacji stosunków w Europie, opartych na równości praw wszystkich państw, wymaga wycofania wojsk nieuropejskich z Europy, likwidacji obcych baz wojskowych i rozwiązania bloków.

Minister spraw zagranicznych Pakistanu, S. Pirzade oświadczył, że wojna w Wietnamie jest główną przyczyną

Dokończenie na str. 2

Wystawa w Galerii BWA

Grafika radzieckiej Litwy

W salonie BWA w poznańskim Arsenale otwarta została wczoraj wystawa grafiki litewskiej. Otwarcia wystawy dokonał konsul ZSRR w Poznaniu — Sergiej Kolaskin. Za udostępnienie poznańskiemu środowisku kulturalnemu dorobku grafików litewskich podjęli organizatorzy wystawy przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak.

Wystawa współczesnej grafiki litewskiej w Poznaniu obejmuje ponad 100 prac 33 autorów. Wystawa ta zorganizowana została podobnie jak omawiana niedawno na naszych łamach wystawa karykatury radzieckiej w Muzeum Narodowym w ramach imprez dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji. (o)

Pierwsza polska „proteza serca” już pracuje

Znani już w świecie współpracujący ze sobą poznańscy wynalazcy: znakomity kardiochirurg prof. dr Jan Moll i inżynier z „HCP” — Franciszek Płużek odnieśli kolejny, wielki sukces. Twórcy pierwszego polskiego „sztucznego serca” skonstruowali tym razem pierwszą polską „protezę serca”, która z powodzeniem zdała egzamin w wyścigu o ratowanie ludzkiego życia.

Z prośbą o informacje na ten temat zwrócił się do prof. Molla dziennikarz PAP, red. Aleksander Nowak.

— Na ostatniej konferencji światowej organizacji zdrowia we wrześniu w Dublinie — powiedział prof. J. Moll — stwierdzono, że po erze gruźlicy, wkroczyliśmy w medycynie w erę kardiologii i kardiologii. Główna uwaga specjalistów z tego zakresu koncentruje się na wadach serca, zwłaszcza pochodzenia reumatycznego oraz na zawałach i związanych z tym problemach reanimacji (oży-

wianie). W tych nagłych przypadkach ratujemy chorego przez stosowanie za niego oddechania lub przez masaż serca. Gdy pomoc jest natychmiastowa, można chorego uratować, przywrócić do życia. W Polsce zwracamy na to dużą uwagę, powstają liczne ośrodki reanimacji.

— Aby jednak ratunek był skuteczny, trzeba mieć urządzenia. Myślę, iż dzięki „złotym rękóm” inż. Płużka — powiedział prof. Moll — dorobiliśmy się właśnie takiego aparatu reanimacyjnego. Nazywa „proteza serca” nie jest ściśle określeniem. Jest to aparat reanimacyjny, który masuje serce wewnętrznie.

Na ostatnim międzynarodowym zjeździe towarzystwa chirurgii naczyniowo-sercowej, w Wiedniu, który odbył się w ub. miesiącu, zapoznaliśmy się z urządzeniem podobnego typu, zaprezentowanym przez prof. M. E. de Bakera z uniwersytetu Houston (USA). Aparat ten jednak wspomaga tylko lewą komorę serca. Nasz aparat, który wzbudził na wspomnianej konferencji wielkie zainteresowanie — wspomaga obydwie komory serca. (PAP)

Na forum ONZ

Dokończenie ze str. 1

napięcia międzynarodowego. Podkreślił on, że rozwiązanie na drodze militarnej problemu wietnamskiego jest niemożliwe. Należy zapewnić na drodze wietnamskiej możliwość decydowania o własnym losie.

Następnie przedstawiciel Pakistanu mówił o stosunkach między Pakistanem i Indiami oraz o sprawie Kaszmiru. Pi-rzadę podkreślił z zadowoleniem inicjatywę Związku Radzieckiego, która doprowadziła do porozumienia w Taszkencie. (PAP)

Terror w Górnej Adydze

Z roku na rok rośnie na terenie włoskiej Górnej Adygi ilość zamachów terrorystycznych dokonywanych przez pogrzybówców hitlerizmu. Tygodnik włoski „ABC” przytacza pełny wykaz aktów terrorystycznych. Brzmi on jak memento dla całej Europy. Rok 1958 — 4, 1959 — 5, 1961 — 39, 1963 — 25, 1964 — 17, 1966 — 25, 1967 — 20, mimo że do końca roku pozostały jeszcze 3 miesiące. (PAP)

Zatonął statek amerykański

Tragedia na oceanie

We wtorek rano agencje światowe nadały dramatyczną wiadomość: w północno-wschodniej części Oceanu Spokojnego zatonął amerykański frachtowiec „Panoceanic Faith” a 43 pasażerów i członków załogi walczą na łodziach ratunkowych z rozszalałym żywiołem morskim. (PAP)

Telefony

* Pod pedzacą na sygnale karatek pogotowia wpadł na Moście Dworcowym pijany mężczyzna. Z wstrząsem mózgu oraz ogólnymi obrażeniami odwieziono go do szpitala.

* Na ul. Solnej autobus pospieszny linii Nr 81 wpadł na samochód osobowy. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

* Wyjeżdżając z ulicy Fabrycznej — podporządkowanej na ul. Dzierżyńskiego samochód ciężarowy z przyczepą zalecał drogę tramwajowi linii nr 2. Ciężarówka została uszkodzona. Podobny wypadek zanotowano na ul. Walki Młodych gdzie „trzyznastka” zderzyła się z samochodem bagażowym. Obie kolizje zakończyły się uszkodzeniami pojazdów. (za)

Polsko — indyjska współpraca

Polska współpracuje z Indiami w wielu dziedzinach przemysłu a zwłaszcza w takich jego gałęziach, jak hutnictwo, instrumenty naukowe według projektów UNESCO, dźwigi, motocykle i skutery, traktory, materiały ogniotrwałe. Z odpowiednimi zakładami indyjskimi współpracują m. in. centrale handlu zagranicznego „Centrozap” i „Cekop”. Niektóre ze zbudowanych z pomocą Polski zakładów rozpoczęły już produkcję, inne przystępują do niej w ciągu najbliższych 2 lub 3 lat. Produkcja skuterów wynosi już ok. 10 tys. rocznie, a traktorów — przeszło 2 tys. sztuk.

W imporcie indyjskim z Polski dużą rolę odgrywają surowce przemysłowe, takie jak stal walcowana, blacha cynowa, metale nieżelazne — jak cynk i ołów, nawozy sztuczne i siarka.

W celu zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych i handlowych obydwa kraje podpisały w 1966 r. protokół. Stwierdza on, że powołane zostają grupy ekspertów, które przeprowadzą wyczerpujące badania możliwości produkcji w dziedzinach: budownictwa statków, sprzętu rybackiego i żeglarskiego, hutnictwa, budowy maszyn, chemikaliów i nawozów sztucznych.

Indie eksportować będą do Polski swoje tradycyjne artykuły i wyroby: jute, ru-

Nagrody dla młodych plastyków

W Warszawie odbyło się posiedzenie jury dorocznej nagrody plastycznej im. Franciszka Bartosza i Zygmunta Bobowskiego, utworzonej dla dyplomantów wyższych uczelni plastycznych.

Jury pod przewodnictwem ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki przyznało:

W dziedzinie architektury wewnątrz nagrodę Januszowi Mulakowi (ASP Warszawa) oraz wyróżnienia — Zdzisławowi Łosińskiemu (PWSSP Poznań) i Robertowi Wieschallowi (PWSSP Wrocław). (PAP)

Sejmowa Komisja Zdrowia przybyła do Poznania

Na początku przyszłego roku sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej omawiać będzie całokształt problemów związanych z lecznictwem otwartym w naszym kraju. W związku z tym przedstawiciele komisji, w której skład wchodzi m. in. posłowie z Wielkopolski: A. Musiałowa i W. Szymczak, przybyła na 2-dniową lustrację lecznictwa otwartego w Poznaniu i województwie.

W pierwszym dniu odbyło się w gmachu Prezydium WRN spotkanie posłów z gospodarzami miasta i województwa, których reprezentowali wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania W. Klawiter i wiceprzewodniczący WRN, W. Stefanowski. Sukcesy i kłopoty naszego lecznictwa otwartego referowali kierownicy wydziałów zdrowia. Największy kłopot terenowej służby zdrowia, to brak odpo-

101 państw odpowiedziało na apel o finansowanie akcji specjalnych ONZ

W Nowym Jorku na wniosek sekretarza generalnego U Thanta odbyła się w niedzielę konferencja przedstawicieli państw członkowskich ONZ i niektórych państw nie należących do tej organizacji w sprawie wkładów poszczególnych krajów na specjalny fundusz ONZ przeznaczony na realizację programu rozwoju gospodarczego w 1968 r. Przedstawiciele 101 krajów zgłosili w sumie ponad 182 mln dolarów na ten cel, w tym 120 mln na fundusz specjalny i 62 mln na tzw. program rozwoju. Jest to 10 mln dolarów więcej niż w ubiegłym roku. Jednocześnie kilku delegatów podało, że zgłoszą wkłady w terminie późniejszym.

Konferencję otworzył Paul Hoffman, szef programu roz-

woju gospodarczego ONZ rzucając apel o dokonywanie wpłat na program rozwoju.

Na konferencji wystąpił m. in. przedstawiciel ZSRR Nikołaj Fiedorenko, który podkreślił, iż Związek Radziecki przykłada szczególną wagę do realizacji tego programu. W imieniu rządu radzieckiego Fiedorenko oświadczył, iż w 1968 r. ZSRR wniesie 1.800 tys. rubli na program rozwoju gospodarczego i 900 tys. na specjalny fundusz ONZ. Oprócz tego zgłosił on pół miliona rubli dla organizacji ONZ na rzecz rozwoju przemysłowego.

Wpłaty zgłosili także przedstawiciele państw z Algierze

Otwarcie konferencji krajów rozwijających się

We wtorek w Pałacu „Club Des Pins”, w pobliżu Algieru otwarta została dwutygodniowa konferencja ekonomiczna „77” — tj. krajów Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Bliższego Wschodu, łącznie z Jugosławią. W konferencji, jak zaznacza AFP, nie biorą udziału kraje nie należące do ONZ (ChRL); Tajwan — nie zaproszony wskutek weta grupy krajów azjatyckich; Kuba, — przeciwko udziałowi której wystąpiło kilka państw Ameryki Łacińskiej, ani Izrael — z powodu sprzeciwu krajów arabskich. (PAP)

Zagraniczne i krajowe występy Chóru Chłopięcego i Męskiego PF

Na wczorajszej konferencji prasowej w dyrekcji Państwowej Filharmonii w Poznaniu rektor PWSM — doc. Stefan Stuligrosz poinformował dziennikarzy o planie występów chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii w sezonie artystycznym 1967/68 r.

Sezon ten już właściwie został zainaugurowany 24 września br. koncertem w Turku z okazji „Dni” tego miasta. 13 i 14 bm. chór wystąpi z 2 koncertami w Filharmonii Narodowej w Warszawie, w następnym dniu, tj. 15 bm. da koncert w Radomiu. 23 bm. wyjeżdża na tournée do NRF, gdzie z okazji Dni Kultury Polskiej śpiewać będzie w Kolonii, Bochum i Hamburgu. Przewidziany jest tam pobyt do 2 listopada. 13 listopada chór swoim występem uświetni trwający w Poznaniu Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. 25, 26 i 28 listopada przewiduje się koncerty na terenie Poznania.

Najlepiej dotąd przyjmowane utwory wykonane przez Chór usłyszymy 9. XII br. na koncercie z okazji 20-lecia Państwowej Filharmonii.

W przerwie, która potrwa do połowy kwietnia przyszłego roku, przewidziane jest reaktywowanie Studium Dawnej Muzyki i Tańca, które obejmie chór, zespół kameralny, balet i solistów. Studium to ma na celu odtworzenie wartościowych utworów z okresu baroku i klasycyzmu, wniesie to pewne urozmaicenie do repertuaru.

10 kwietnia przyszłego roku chór wystąpi przed publicznością poznańską. 24 i 25 maja po raz pierwszy wykona w Poznaniu Pasję wg św. Jana — J. S. Bacha, na które to dwa koncerty zostali zaproszeni najwybitniejsi soliści.

Bardzo pracowicie przedstawia się program czerwcowy. Chór odbędzie tournée artystyczne po Norwegii. 27. VI. weźmie udział w Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim, w dniu następnym w III Festiwalu Pieśni Chóralnych w Międzyzdrojach i 30. VI. koncertować będzie w Szczecinie. Poza tym plan pracy przewiduje nagrania płytowe, występy w niektórych miastach województwa

poznańskiego, w Poznaniu w okresie MTP. Włączy się także w obchodzony na terenie Wielkopolski Rok Muzyki Polskiej. (p)

Na starą nutę

Kiesingera „nie” wobec NRD

Wystąpienie kanclerza Kiesingera na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu CDU w Bonn interpretowane jest przez wtorkową prasę NRF jako jednoznaczne stwierdzenie, iż rząd „wielkiej koalicji” jest zdecydowany dalej uparcie kontynuować starań o nieuznawanie istniejącego status quo, zwłaszcza w formie egzystencji NRD.

Przemówienie kanclerza przedstawia się jako ostre, zdecydowane przeciwstawienie się tym wszystkim w NRF, którzy wypowiadali się za celowością uznania faktów będących wynikiem drugiej wojny światowej. (PAP)

Niesprawne hamulce przyczyną wypadku

Przed Sadem Powiatowym w Poznaniu zakończył się proces Eugeniusza Kaźmierczaka, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Piłskiej 5 m. 1, oskarżonego o to, że 17 maja br., prowadząc ciężarówkę „Lublin” o niesprawnym układzie hamulcowym — na ul. Ostrów — wskutek nadmiernej szybkości jazdy i nie należytej obserwacji przed sobą wjechał na chodnik i spowodował śmierć dwójki przechodniów. Za ten czyn Sąd wymierzył mu karę 3 lat więzienia.

W drugim i ostatnim dniu procesu przed sądem zeznawał biegły. W ich opinii samochód marki „Lublin” stanowił własność oskarżonego, posiadł niesprawnie hamulce. Na ich włączenie potrzebne było kilkakrotne naciśnięcie pedału. Poza tym szczelki hamulcowe były do tego stopnia zuży-

stawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, Polski, Rumunii i innych krajów.

Uczestnicy konferencji w tym głosowaniu wybrali przewodniczącym realizacji programu rozwoju gospodarczego przedstawiciela Japonii, Isao Abe. (PAP)

Nad wotum nieufności

dla rządu

Obrady parlamentu francuskiego

Przedpołudniowa debata nad wnioskiem opozycji lewicowej o wotum nieufności dla rządu przebiegała w spokojnej atmosferze.

Wniosek o wotum nieufności dla rządu jest już 15 tego rodzaju wnioskiem w okresie V Republiki. Tylko jeden z nich, wysunięty dokładnie 5 lat temu, bo w październiku 1962, doprowadził do obalenia rządu, który proponował reformę konstytucji. Przedmiotem obecnego wniosku jest krytyka rządu za posunięcia ekonomiczne i socjalne podjęte drogą dekretów na mocy uprawnień specjalnych przewidzianych w maju br. (PAP)

Z ostatniej chwili

Wniosek opozycji lewicowej o wyrażenie rządowi premiera Pompidou wotum nieufności w związku z jego polityką gospodarczą uzyskał podczas głosowania w zgromadzeniu narodowym 207 głosów. Większość wymagana dla zatwierdzenia wniosku wynosiła 244 głosy. (PAP)

Wielkopolska wykonała roczny plan na SFBSiI

Mieszkańcy województwa poznańskiego przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów do końca września br. ponad 89,8 mln. zł. Zatem trzy miesiące przed terminem wykonano dzięki temu plan zbiórki na SFBSiI (101 proc.).

W samym wrześniu na fundusz budowy szkół i internatów wpłacono ponad 9,5 mln. zł., co stanowi wykonanie planu miesięcznego w 130 proc. Najlepsze wyniki w zbiorce osiągnęli w minionym miesiącu mieszkańcy powiatów: Rawicz, Leszno i m. Kalisz. Natomiast nie wykonali planu miesięcznego mieszkańcy takich powiatów, jak: Krotoszyn i Konin. Również nie wszyscy rolnicy Wielkopolski osiągnęli w zbiorce oczekiwane rezultaty. Najlepsze wyniki uzyskali rolnicy z powiatów: Rawicz, Wągrowiec i Kalisz, a najslabsze: Ostrzeszów, Chodzież i Srem.

W ciągu 9 miesięcy tego roku najbardziej ofiarni w zbiorce na SFBSiI okazali się mieszkańcy powiatów: Wolsztyn, Ostrzeszów i Ostrów, a z miast Wielkopolski — Piła, Kalisz i Ostrów. (a)

Dewizowa aktywizacja

Prawie 180 placówek produkcyjnych zrzesza w Wielkopolsce Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy. Większość zakładów wykazuje i dobrą organizację, i stały wzrost wytwarzania na potrzeby rynku krajowego oraz eksportu. W sumie działalność przemysłowa wielkopolskich spółdzielni zamyka się wartością około 2,4 mld zł rocznie.

Duże znaczenie dla podniesienia wartości i jakości produkcji miał wprowadzony nie dawno eksperyment gospodarczy. Zastosowano go w 90 placówkach, a polegał on na znieśieniu dyrektywności zatrudnienia. Dzięki eksperymentowi nie tylko wzrósł potencjał gospodarczy tych zakładów, ale przede wszystkim m. in. zaktywizowano gospodarczo 11 powiatów przez wchłonięcie w miasta i osiedlach części wolnej siły roboczej, rozwinięto produkcję rynkową i na eksport, zwiększono zużycie surowców wtórnych i odpadów miejscowego pochodzenia.

Mając ostatnio okazję zwiedzenia kilku zakładów produkcyjnych spółdzielczości pracy, starałem się jednak zgłębić ich osiągnięcia eksportowe i ewentualne zamierzenia w tym zakresie.

Niewielka stosunkowo Spółdzielnia Pracy „Bukowianka” w Buku. Zakład, zatrudniający dzisiaj 150 osób, w tej liczbie ponad 90 procent kobiet, produkuje rocznie 300 000 sztuk koszul męskich. W doku mentacji wysyłkowej nietrudno się doszukać ekspedycji sporej partii towaru do ZSRR. Wartość tej przesyłki wyniosła przeszło 5 mln. zł. Obecnie ambicją kierownictwa zakładu, już zakreśloną w planach na najbliższą przyszłość, jest m. in. zakup za 180 000 zł nowych maszyn szybkoobrotowych i rozszerzenie działu produkcji nakładczej, a zatem również wzięcie współpracy z chałupnikami. Ten kierunek działania umożliwi spółdzielni w przyszłości podniesienie produkcji, w tym także na ewentualne zamówienia eksportowe.

W podpoznańskim Stęszewie działa od kilkunastu lat Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Stolarska. Kto zwiedza co roku MTP, może zdołać znaleźć w ich towarowej ofercie wyroby i tego producenta, ciesząc się za granicą dużym zbytem. Są to głównie leżaki i wszelkiego rodzaju meble ogrodowe. Na wartość produkcji wynoszącą np. w roku 1966 ponad 82 mln. zł przeszło czwarta część sprzedana została za granicę kraju, głównie na rynki zachodnie. Obecna rozbudowa zakładu da wzrost wartości pro-

dukcji eksportowej o 120 procent i to już w niedalekiej przyszłości. Niemniej już teraz stęszewska placówka jest największym w kraju eksporterem wyrobów z drewna w pionie spółdzielczości pracy. To właśnie ten zakład zdobył I miejsce w 1965 roku w konkursie „Głosu”, Radia i Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — „Wielkopolska dla eksportu” i złoty medal w podobnej imprezie za rok 1966.

Dziwną metamorfozę przeszła w okresie swego 17-letniego istnienia Spółdzielnia Pracy im. Świerczewskiego w Grodzisku. Założona jako spółdzielnia obuwników w początku lat 60-tych zaczęła napotykać na kłopoty ze zbytem obuwniczym i galanterii. Przyczyna — wzrost produkcji tych artykułów w zakładach kluczowych. Decyzja zapadła dość szybko — przestawienie się na inne wyroby. Nawiazano kontakt z Zakładami H. Cegielski i „Pafawagiem” i placówka przystąpiła do wyrabiania foteli dla wagonów przeznaczonych na eksport. By sprostać nowym zadaniom, zaadaptowano na potrzeby produkcyjne obiekt w Zdroju koło Grodziska. Dzisiaj stoi tu już kilka hal, a wartość produkcji przekracza 112 mln. zł.



Na zdjęciu: fotele lotnicze dla autokarów produkowane przez Spółdzielnię Pracy im. Świerczewskiego w Grodzisku. Fot. — „Głos”

rocznie, w tej kwocie 83 mln. zł. na eksport pośredni i bezpośredni. Ten ostatni to głównie metalowe krzesła i stoły kawiarne dla odbiorcy w ZSRR.

Odwiedziłem jeszcze Spółdzielnię „Pallas” w Gostyniu, która dla odmiany eksportuje zabawki z drewna, tapicarskie oraz tzw. miękkie. Zabawki te trafiają do Szwecji, Norwegii, Irlandii, Austrii, Danii, Wielkiej Brytanii, Holandii i wielu innych krajów. O powodzeniu

wyrobów spółdzielni, głównie dla ich wysokiej jakości, świadczą rosnące z każdym rokiem wartości produkcji eksportowej. Oto jeśli w r. 1960 „Pallas” wyeksportowała zabawkę za 29 000 zł, to w zeszłym roku wartość produkcji eksportowej wyniosła prawie 6 mln. zł, a w I półroczu br. — 4,3 mln. zł.

„Pallas” jest jedną z tych spółdzielni naszego województwa, które dbają o gospodarczą aktywizację terenu. Założono już punkt produkcji chałupniczej w Poniecu, gdzie pracuje 30 kobiet. Jeszcze w tym roku powstanie podobna placówka (także dla 30 kobiet) w Borku Wlkp. Trzeba tu dodać, że na 408 zatrudnionych — 183 osoby to chałupnicy.

Rekonwersja terenowa potwierdziła tezę nie tylko o przydatności wielu placówek spółdzielczych dla zaspokojenia wzrastających potrzeb rynku wewnętrznego, ale także o dużych ambicjach na zwiększenie produkcji eksportowej. Co ważniejsze — z każdym rokiem wielkopolskie spółdzielnie pracy zwiększają także asortyment artykułów eksportowych, pozyskując nowe rynki dla naszych towarów.

EUGENIUSZ COFTA

Nowy tunel

Zrealizowany z powodzeniem tunel pod masywem Mont Blanc zachęcił specjalistów francusko-włoskich do budowy drugiej podobnej inwestycji drogowej. Będzie to z kolei tunel pod masywem Frejus, który połączy francuską miejscowość Bardonecche z włoskim Modane. Tunel liczyć będzie 1230 metrów długości, a koszt jego budowy — która potrwa 3 do 5 lat — szacuje się na 33 miliardy lirów. Jak obliczają fachowcy z drogi tej powinno korzystać rocznie blisko 600 tysięcy samochodów. (API)

neło. Przeciwnik nie mógł jednak powstrzymać naszego naczeka. Zdobyliśmy Michajłowkę.

Piechocie pomogli artylerzyści Rozkosznego. Znajdując się w pierwszych szeregach atakujących dowódca pułku osobiście prowadził korektę ognia.

Wraz z moim zastępcą do spraw politycznych Olejnikiem znajdowałem się wśród żołnierzy. Z pierwszymi pododdziałami wkroczyliśmy do płonącej wsi.

W najbardziej krytycznym momencie walki trzecia kompania piechoty pozostała bez dowódcy. Zastąpił go zastępca dowódcy pierwszego batalionu starszy lejtnant Proszkin, któremu udało się odbić atak czołgów przeciwnika.

Dom po domu, dzielnicę za dzielnicą, wyzwalamy Michajłowkę, która była raczej rozległym miasteczkiem niż wsią. Wróg raz po raz kontratakował. W pewnej chwili znaleźliśmy się w obrębie działania czołgów z miotaczami ognia. Nie zdążyłem ukryć się za glinianą ścianą obórki, kiedy czołg pojawił się przede mną. Zgrzytając gąsienicami czołg posuwał się wprost na mnie, straszny, miotający płomieniem.

Nagle z płonącej chaty wybiegł nieznany mi żołnierz i rzucił wiązkę granatów pod czołg. Maszyna zatrzymała się, potem zaczęła obracać się dookoła siebie.

Bohater nie zdążył odeskoczyć. Śmiercionośny strumień ognia ogarnął go. Spłonął. Nigdy nie dowiedziałem się, jak się nazywał.

Przeciwnik zaczął wreszcie cofać się. Nasi artylerzyści odcięli mu odwrót. Odcięli na zawsze.

Bruźni, zmęczeni, poparzeni, w pokrwawionych bandażach gwardziści umocnili się na nowych pozycjach. Gryzący dym snujący się na ulicach wsi utrudniał oddech.

W tej bitwie ponieśliśmy bardzo duże straty.

W południe, kiedy nie podliczono jeszcze zdobytej broni i jeńców zameldowano dowódcy dywizji o zajęciu Michajłowki. General Kuzniecowa podziękował mi za wykonanie rozkazu mówiąc jednocześnie, że przyczółek na Dnieprze otwiera piątej armii uderzeniową drogę na południowy Boh.

c d n

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

bataliony

Są ludzie, którzy swoją obecnością, swoim słowem wnoszą spokój, powodują radosny nastrój oraz wiarę w zwyciężenie wszelkich trudności. Takim człowiekiem był generał major Kuzniecowa.

Następne spotkania z generałem przekonały mnie o tym. Dając taki czy inny rozkaz generał od razu radził w jaki sposób można go najlepiej wykonać. Jego przyjacielska uwaga o jakimś uchybieniu działała silniej niż największa awantura. W stosunkach z nami był bezpośredni, nigdy jednak nie sprawiał wrażenia dobrego wuja, który wszystko wybaczysz. Dziś jeszcze wspominam zajęcia z nim prowadzone przed każdą bitwą. Dowódcy wypowiadali się z różnymi planami. Jedne były słuszne, inne niezupełnie, względnie złe. Nigdy jednak nie było wypadku aby generał komukolwiek powiedział: „Wasza decyzja nie ma sensu”. Wysłuchawszy cierpliwie generał Kuzniecowa, jeśli się nie zgadzał zwykle poprawiał w następujący sposób. „Wydaje mi się, że w tych warunkach lepiej byłoby powziąć inną decyzję. I dlatego...”

W ten sposób każdy z nas spostrzegał swoje błędy, nie obrażając się nigdy.

Generała kochaliśmy i szanowali. Kiedy otrzymał Order Lenina cała dywizja uważała to za swoje święto. Tego dnia wszyscy, poczynając od dowódcy a kończąc na szeregowcu, starannie się ogolili, ostrzygli, wyczyścili mundury.

Natychmiast po przybyciu do nas generała, saperzy szybko przecięli łądzę na rzekę Pispilną. O świcie rozpoczęliśmy przeprawę przez rzekę, która w tym miejscu miała 100 metrów szerokości.

Wróg oczekiwał nas i od razu rozpoczął huraganowy ogień. Przy forsowaniu rzeki zginął Straszewski. Wielu żołnierzy u-

Pozostawiliśmy daleko za sobą miasto Hoa Binh. To nazwa jednej z prowincji Demokratycznej Republiki Wietnamu, a zarazem jej stolicy. Te dwa słowa znaczą po wietnamsku tyle, co „pokój”. Miasto ma wspomnienia związane z wielką bitwą przeciwko francuskim kolonialistom.

Moje własne wspomnienia sprzed pięciu lat dotyczą Hoa Binh takiego, jakim ono było właśnie w czasach pokojowych. Wiosną 1962 roku, kiedy zatrzymałem się w tym mieście, jadąc do Dien Bien Phu, wojna wydawała się być zamkniętym rozdziałem bezpowrotnie minionej przeszłości.

Inaczej wygląda oblicze Hoa Binh, gdy teraz zjawiam się w mieście i zwiedzam jego okolice. Nie ma pokoju w mieście, które od wielu lat nosi jego nazwę. Hoa Binh jest bardzo często wymieniane w wietnamskich komunikatach wojennych, gdy mowa o bombardowaniach. Ludność została ewakuowana spod gruzów ruin i zgłiszcz zdrucgotanych domów.

Ale mordercze bomby amerykańskie nie potrafiły stłumić i wygasić życia prowincji Hoa Binh. Przeorane bombami miasto pozostawiliśmy za sobą. Labiryntem bocznych dróg zdążamy na miejsce, które trudno byłoby odnaleźć, gdyby nie przewodnicy. Długa wędrówka pieszo — „gazik” pozostał w znacznej odległości — raz jeszcze potwierdza słuszność wyjazdów w nocy lub o świcie.

Krajobraz piękny — górzysta, malownicza okolica; lekko zamglona wczesnej rano godzinie zarysy wzniesień górskich. Dżungla wysłała na stoki wzgórz swoje forpocztę — kożuch skudłaconej, zbitkiej zieleności. Można by wśród tego pejzażu zapomnieć o wojnie. Ale od razu nam przywodzi myśl o niej otwory schronów widniejące wśród zboczy, nie tylko rowy, ciągnące się kilometrami, osłonięte naturalnym kamuflażem nastrozonej, wysokiej trawy.

Ze skalnych szczelin dobiega głosy dziecięce. Podchodzę bliżej — i stając pod skalnym nawisem z mimowolnym ściśnięciem serca widzę... żłobek. Żłobek w jednej grocie, przedszkole w innej. Skalne pieczary są naturalnym schronem. Łóżeczka drewniane, zasłonięte matami, koszykowe kołyski dla najmłodszych. Kilka skromniutkich, drewnianych zabawek. Podobnie wygląda sąsiednia grotka: kamień na, naturalna, splekająca liczny mi szczelinami podłoga, bambusowe półeczki — ognisko rozpalone blisko wyjścia. Maluchy grzeją się przy nim, dzieć wiosenny jest bowiem wcale nie po tropikalnemu chłodny. Dym szczypie w oczy. Patrzę na niemowlęta, na trzy-czterolatki ewakuowane razem z całym żłobkiem z zagrożonego miasta Hoa Binh. Notuję słowa śpiewanych przez dzieci piosenek. Jedną z nich mam refren: „Jesteśmy jak młode pędy bambusa...” Druga zawiera słowa, mówiące o tym, że... znaleźliśmy się na ewakuacji — (dosłownie so-



Alarm lotniczy — członkowie oddziału samoobrony z państwowego gospodarstwa rolnego Dong Zeo zajmują stanowiska. CAF — TASS

Nie ma spokoju w mieście „Pokój”

Korespondencja

z Demokratycznej Republiki Wietnamu

tan — w rozproszeniu). Ale kiedy nasi starsi bracia wygnają Amerykanów, wrócimy do miasta, do naszego domu...”

Mamy pod dostatkiem miejsca — mówią wychowawcy, opiekujący się dziećmi. Jest ich cztery na prawie czterdziestkę malców. — Przygotowaliśmy do użytku dzieciniec grot, jedna w pobliżu drugiej.

Oglądam część jednej z grot, gdzie mieści się gabinet lekarski i apteka. Jak zdrowie dzieci? — Nie najgorzej — odpowiada lekarz, stale pracujący w tutejszym szkolnym ośrodku wśród lasu i grot, doktor Le Thu Lap. — Najpowszejsze choroby i dolegliwości, to kłopoty żołądkowe, zwłaszcza w pierwszym okresie po ewakuacji z miasta, po zmianach w trybie życia i w żywieniu.

W sąsiedztwie grot kilka szałasów bambusowych. Bambusowe ławki, stoły, tablice ze śladami kredy... To szkoła podstawowa pierwszego stopnia, czyli czteroklasowa. Jedną z wielu szkół, jakie posiadało miasto Hoa Binh, ewakuowana na przedproże dżungli.

Oglądam kuchnię, w której przyrządzane są posiłki dla dzieci starszych i młodszych. Proste i pomysłowe urządzenia do filtrowania wody, której czystość i przydatność jest jedną z najważniejszych trosk na miejscach ewakuacji. Idzie my w kierunku innej grupy szałasów, wtopionych w tło zieleni, która zaczyna rozwijać się pełnią tropikalnej wiosny.

Spójrzcie — powiada jeden z gospodarzy, którzy wyszli nam naprzeciw — na tę górę, która widnieje naprzeciwko nas, miesiąc temu rozbili się samolot nieprzyjacielski, strącony celnym ogniem naszej milicji.

I znowu szkoła — urządzo ją w bambusowych barakach, przy których zygają kowato żłobioną linią wiją się rowy ochronne. Jest to szkoła dla dorosłych, służąca formowaniu nowych kadr pracowników rolnictwa, zwłaszcza dla państwowych gospodarstw rolnych. Założona w styczniu 1965 roku, niedługo popasowała w mieście. Z Hoa Binh, stolicy prowincji, przeniesiono uczniów, nauczycieli i cały szkolny dobytek w cztery różne miejsca. Jesteśmy w jednym z nich. — Musieliśmy zbudować pomieszczenia do nauki i dach nad głową dla nas wszystkich. Przez część dnia byliśmy nauczycielami lub uczniami, przez resztę dnia — robotnikami — powiadają moi rozmówcy, których coraz więcej przychodzi do „świeciłowego” baraku.

Żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa pierwszego stopnia, którą przed chwilą odwiedziłem, skupia dzieci personelu oraz miejscowych nauczycieli. Nauczyciele ci są przeważnie absolwentami wyższej uczelni w Hanoi.

— Ponad pięć tysięcy absolwentów opuściło naszą szkołę od początków jej istnienia — słucham tej opowieści podczas posiłku. Większość potraw, które pojawiają się na stole, pochodzi z produktów, uzyskiwanych w ramach „samowystarczalności gospodarstwiej”. Słowo to słyszę w Wietnamie każdego dnia i na każdym kroku. Samowystarczalność — to hodowla psów, kur, kaczek, to uprawa jarzyn i owoców w każdym ośrodku, w każdej placówce produkcyjnej, w każdej szkole lub szpitalu.

Skróciliśmy naukę, ale nie ma mowy o obniżaniu poziomu. Natomiast jeszcze więcej niż dawniej troski i starania poświęcamy ważnej sprawie przystosowania zdobytych przez słuchaczy wiedzy i doświadczenia do warunków wojennych. Organizujemy grupę powojenną do prowincji szczególnie atakowanych przez wroga, aby doświadczenia tamtejszych mieszkańców, pracujących w tych dziedzinach życia, które pokrewne są kierunkowi naszej szkoły, zbać na miejscu i zastosować praktycznie. Nie zapominamy o ważnej roli, jaką w naszym życiu, nawet w warunkach wojennych, odgrywa kultura — książka, taniec, pieśń...

Nie ma pokoju w prowincji noszącej jego nazwę. Jest wojna jenna rzeczywistość, której prawdę widać na każdym kroku. I jest dalekowzroczna polityka, której dowody jeszcze jednym wyrazistym skrótem prezentuje mi dzień spędzony w ośrodku szkolnym. Ochraniać najmłodszych, uczyć dzieci, szkolić kadry, bronić z karabinem w ręku uzyskanych zdobyczy, spowodować, by zima dawała ustokrotniony plon — oto zadania dnia.

MONIKA WARNEŃSKA

PÓŁKA

z książkami

NAUKA

C. Sharp Cook — „Budowa jądra atomowego”. PWN, str. 170 zł 15.

Karol Marks, Fryderyk Engels — „Dziela”, tom 14, część pierwsza. KłW, str. 588, zł 30.

Michał Winogrodow — „Procesy fizjologiczne w pracy człowieka”. KłW, str. 447, zł 55.

P. T. Mathews — „Wstęp do mechaniki kwantowej”. PWN, str. 226, zł 20.

E. B. Ford — „Genetyka ekologiczna”. PWRiL, str. 350, zł 50.

Henryk Lebek — „Zarys gramatyki francuskiej”. PWN, str. 418, zł 24.

Anna Wierzbicka — „O języku dla wszystkich”. WP, str. 230, zł 17.

Tadeusz Dryński — „Ćwiczenia laboratoryjne z fizyki”. PWN, str. 434, zł 55.

„Funkcjonowanie administracji w świetle orzecznictwa”. WP, str. 232, zł 25.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 240 (7357) 11 X 1967

Metalowcy organizują konkurs

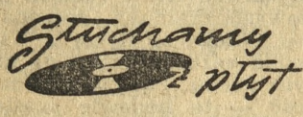
Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Związek Zawodowy Metalowców ogłosił konkurs pod hasłem „Rewolucja Październikowa a Polska”.

Celem tego konkursu jest podsumowanie działalności oświatowej Związku, nacełowanej w tym roku właśnie na zaznajomienie członków z wpływem Rewolucji Październikowej w Rosji na losy Polaków.

Konkurs ma 3 etapy: eliminacje zakładowe, okręgowe i centralne. W eliminacjach zakładowych może brać udział każdy członek związku, który odpowie na 5 wylosowanych pytań. Zwycięzcy tych eliminacji (po jednym z zakładów zatrudniających do 3 tysięcy pracowników i po 2 z większych) wezmą udział w eliminacjach okręgowych a zwycięzcy okręgowych — w eliminacji centralnej.

Na zwycięzców czekają na każdym etapie konkursu po 3 nagrody: 600—500—300 zł w zakładach, 1000—800—600 zł na szczeblu okręgu oraz zwycięzca do ZSRR, 2000 i 1500 zł dla zwycięzców w eliminacji centralnej.

Szczegółowych informacji o terminach i warunkach konkursu udziela Zarząd Okręgu ZMM w Poznaniu. (pch)



W konsekwentnie realizowanym przez Polskie Nagrania i godnym pochwały cyklu „Musica Antiqua Polonica” ukazały się dwie kolejne płyty:

„Nieszpory” (1787) Józefa Zeidler’a w wykonaniu Chóru „Arion” i Orkiestry Filharmonii Pomorskiej oraz solistów: Haliny Stonieckiej (sopran), Krystyny Szostak-Radkowskiej (alt), Kazimierza Pustelaka (tenor) i Marka Dąbrowskiego (bas). Muza, XL 0289.

„Polska muzyka instrumentalna XVII wieku”: Mikołaj Zieliński — Fantasia secunda na smyczki i klawesyn i Fantasia tertia na smyczki, fagot i klawesyn; Adam Jarzebski — Concerto „Spandesa” i Concerto „Berlinesa” na smyczki, fagot i klawesyn oraz Concerto primo na smyczki i klawesyn; Marcin Mielczewski — Canzona prima na smyczki i klawesyn oraz Canzona tertia i Canzona quarta na smyczki, fagot i klawesyn. Gra zespołu kameralnego „Con moto ma cantabile” pod dyktando Tadeusza Drewnowskiego. Muza, XL 0303.

Krzysztof Penderecki: Dies Irae — słynne już oratorium pamięci zamordowanych w Oświęcimiu. Polymorphia na 48 instrumentów smyczkowych oraz De natura sonoris na orkiestrę. Wykonawcy: Stefania Woytowicz — sopran, Wiesław Ochman — tenor, Bernard Ładysz — bas oraz Chór i Orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Henryka Czyży. Muza, XL 0413.

Robert Schumann: Papillons op. 2, Sonata fis-moll op. 11 i Arabeska op. 18. Na fortepianie gra Ryszard Bakst. Muza, XL 0360.

W październikowym „Nurcie”

Jan Dahl kontynuuje swoje rozważania o „14 tysiącach Asyryjczyków” koncentrując się na działalności społecznej studentów, wykazując znamienne pokazywanie tej działalności.

W nowym cyklu „Perspektywy kultury wiejskiej” zabierają głos Józef Ozga-Michalski oraz Marian Niedzwiedziński. Pierwszy stwierdza, że choć poparcia wymagają coraz szerzej docierające na wieś środki masowego przekazu, to jednak niezwykle ważną jest także troska o rozwój własnej twórczości kulturalnej i artystycznej wsi. Nowa sytuacja nie przekreśla możliwości rozwoju twórczości ludowej, sztuki i folkloru. Drugi zajmuje się głównie modelem działacza kulturalnego na wsi oraz koncepcją gromadzkiego domu kultury.

O amatorskim ruchu śpiewaczym, jego tradycjach i aktualnych funkcjach pisze Marcin Bajerowicz, o walce romantyków z klasykami w poezji najmłodszej — Stanisław Barańczak, o życiu muzycznym NRD — Florian Dąbrowski.

Bogato prezentuje się dział poezji. Znajdujemy tu utwory Juliana Przybosa, Edwarda Stachury, Wincenego Różańskiego, Eliasa Canetti, dalej grupy młodych poetów niemieckich (z NRD) wraz z omówieniem ich twórczości pióra Stefana H. Kaszyńskiego oraz Jole Bernatowicz Nobile, Włoski piszący po polsku. Z prozy artystycznej dwa mikroopowiadania pisarzy niemieckich, opowiadanie Jerzego Mańkowskiego pt. „Złudzenie zieleni” i dalszy ciąg reportażu Przemysława Bystrzyckiego „Włoskie kartki”.

W drugim odcinku „Małej wszechnicy „Nurtu” Rene Śliwowski i Jerzy Faryno piszą o prozie radzieckiej 1917—67.

Dalej „Recenzje i noty”, wywiad z Nikosem Chadziniolou, „Kierunkowskazy”, omówienie twórczości Tadeusza Hołuj pióra Feliksa Fornalczyka, recenzje teatralne Z. Osińskiego, recenzje filmowe, „O sporcie inaczej” (tym razem o zjawisku kibicowania), stały felieton Jerzego Korczaka oraz „Labirynt”. (ms)

Indyjska rakietka

W najbliższym czasie oczekuje się wystrzelenia przez Indie pierwszej doświadczalnej rakietki wyprodukowanej samo dzielnie w tym kraju. Dotychczas z poligonu doświadczalne

Dywersja instrumentem polityki USA

A amerykański Kongres w 1964 r. stwierdził z całą otwartością, że „zadaniem USA jest rozpowszechnianie narodowych celów na całym świecie”. Jednym z instrumentów realizacji tej amerykańskiej polityki stał się wywiad.

O Centralnym Biurze Wywiadowczym (CIA) Stanów Zjednoczonych głośno na całym świecie. Nie ma bowiem środka, którego nie chwytaliby się agenci z amerykańskiego wywiadu, nie ma reakcyjnych przewrótów w Łacińskiej Ameryce, Afryce i Azji, w których nie braliby udziału agenci CIA. „Formy tajnych politycznych operacji — pisał nie dawno b. pracownik CIA Ch. Felix — są tak różnorodne, że nie dadzą się opisać. Są to na pozór zwykłe wystąpienia na międzynarodowych konferencjach czy rozruchanie dezinformacyjnych ulotek w Wietnamie itp.” Szczególnie „zaszczęcani” akcjami dywersyjnymi jest Związek Radziecki i kraje obozu socjalistycznego. Datuje się to od czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej, choć Stany Zjednoczone nie brały jak Anglia i Francja bezpośredniego udziału w antyradzieckiej interwencji zbrojnej. Piszę o tym na łamach miesięcznika „Miedzianodnaja Ziemia” (nr 9) F. Łatow w artykule pt. „Wywiad USA i jego metody”.

„Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej wywiad amerykański nawiązał łączność z kontrewolucyjnym podziemiem. Brał udział w przygotowaniu buntu czechosłowackiego korpusu nad Wołgą i na Syberii, w kontrrewolucyjnych buntach w Rybińsku, Kostromie i innych miastach. W lecie 1918 r. wywiad ten zorganizował wspólnie z Anglikami i Francuzami spisek, który przeszedł do historii pod nazwą „Spisku posłów”. Celem jego była dezorganizacja dostaw żywności dla Czerwonej Armii i zamieszanie w transporcie, dywersje lokalne przeciwko władzy radzieckiej itp.”

Rzecz charakterystyczna — także Kubę dotknęła cała seria podobnych aktów dywersyjnych: puszczanie w obieg fałszywych kubańskich pieniędzy, nasyłanie zbrojnych dywersantów lub — jak to było w 1962 r. — chemiczne zanieczyszczenie ładunku cukru wiozonego dla Związku Radzieckiego na zafrachtowanym statku zagranicznym.

Wojna psychologiczna

Wywiad USA rozwija też na szeroką skalę wojnę psychologiczną dzielącą się na trzy nurty: „białą propagandę”, „szarą propagandę” i „czarną”, w zakres którego wchodzi już szpiegostwo, przygotowywanie

gruntu pod zamachy stanu i morderstwa polityczne.

„Biała propaganda”, to według klasyfikacji amerykańskich specjalistów ta, prowadzona przez oficjalne radiostacje i urzędowe publikacje wydawnicze. Tylko na nią rząd amerykański wyasygnował w roku 1967 170 mln dolarów.

Natomiast do transmisji „szarej propagandy” należą takie nieoficjalne placówki wywiadu USA, jak „Wolna Europa” oraz mające oddziaływać na opinię publiczną w Związku Radzieckim stacje „Wolna Rosja”, „Wolność” i „Za wolność Rosji” (nota bene także posiadające centrale w Niemczech zachodnich oraz Hiszpanii, ale ponadto oddziały w Azji).

Kontrofensywa przeciwko rocznicy Października

Nasilenie wrogiej propagandy antyradzieckiej wzrosło w miarę zbliżania się 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej. „Pod koniec 1966 r. — pisał F. Łatow — z polecenia rządu USA opracowany został plan rozwinęcia szerokiej akcji antyradzieckiej. Zgodnie z tym planem, organa CIA mają przeprowadzić kampanię dla zdyskredytowania w oczach Amerykanów i światowego społeczeństwa historii Rewolucji Październikowej. Za planowane zostały różnego rodzaju zebrania teoretyczne, konferencje, sympozja i seminaria. Najczynniej występują w nich współpracownicy amerykańskiego wywiadu, członkowie Kongresu i tzw. „specjaliści od spraw radzieckich”. Tak np. na konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet Pensylwański w dniach 7—8 kwietnia br. wystąpił m. in. kierownik oddziału strategicznych badań CIA John Leonard. Można tu jeszcze wymienić podobne imprezy, organizowane w innych uniwersytetach oraz serie seminariów w Rosyjskim Instytucie Kolumbijskiego Uniwersytetu. Uniwersytety te posiadają kontakty z CIA, skąd od szeregu lat otrzymują subsydia i używane są jako osłona dla dywersyjnej roboty. Wielu profesorów tych uniwersytetów od dłuższego czasu pracuje chętnie w wywiadzie amerykańskim i wykonuje jego polecenia.

Puszczane zostały w ruch wszystkie metody propagandy dla uzasadnienia takich pseudotez jak „kryzys komunizmu”, „niezgodność teorii komunizmu z praktyką”, „nieunikniony powrót do kapitalizmu” itp. Wywody te nie są nowe i znane od dziesięcioleci. Wywiad nie wniósł nic nowego. Za nowości można jedynie uważać wykorzystywanie dla uzasadnienia tych pseudotez różnych zdrajców spośród byłych obywateli radzieckich. Przy tym wywiad amerykański bynajmniej nie krępuje się tym, że niektórzy z tych odzyszczeniów — jak np. znany z antyradzieckich paszkwili Tarsis — cierpi na jawne zaburzenia umysłowe.

Przy aktywnym udziale wywiadu, zdecydowanie antyradzieckie działacze — E. J. Struve i W. A. Filipow powołali „Międzynarodową współpracę literacką”. Zadaniem tej „współpracy” jest rozpowszechnianie wśród obywateli ZSRR paszkwili Tereca-Siniawskiego, Arzaka, Daniela i innych. Fałszyfikatorzy z CIA przygotowują do pracy serię „pamiętników” rzekomo pióra byłych wybitnych działaczy państwowych ZSRR i ich skrajnie tendencyjne biografie. „Gwoździem” mają być „pamiętniki” S. Allilulowej (córka Stalina).

Z drobiazgowością, godną lepszej sprawy, prowadzony jest rejestr osób, które w różnych czasach i w różnych powodów wyjechały z krajów socjalistycznych. Nie mówi się jednak, że w ciągu ostatniego 50-lecia od kapitalizmu odwróciły się i weszły mocno na drogę socjalistycznego rozwoju dziesiątki milionów ludzi.

W ostatnich czasach dywersyjną działalność amerykańskiego wywiadu przybrała także rozmiar, że wywołała oburzenie nawet w Stanach Zjednoczonych — pisał w zakończeniu swego obszernego artykułu F. Łatow.

Opr. F. H.

Izba Pamiątek w Świętnie

W ubiegłą niedzielę w Wiejskim Domu Kultury w Świętnie (pow. Wolsztyn) odbyło się uroczyste otwarte zebranie miejscowej organizacji PZPR dla uczczenia 50-lecia Rewolucji Październikowej. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz powiatowych i powiatowych. O osiągnięciach Związku Radzieckiego mówił wicekonsul ZSRR — W. Filatow. Na tym zebraniu działacze kulturalni: H. Saj, Z. Dąbek i G. Andrzejewska otrzymali nagrody, ufundowane przez Prezydium GRN. Upominki kilku działaczom wręczył dyr. PP „Ruch” — St. Kaja z Poznania. Następnie zebrani oglądali film „Chleb i sól”.

Po zebraniu wicekonsul W. Filatow dokonał otwarcia Izby Pamiątek, która zawiera cenne dokumenty i pamiątki, dotyczące przeszłości wioski i okolicy. Duże zainteresowanie również wzbudziła wystawa pocztowa, tematycznie związanej z Rewolucją Październikową i z osiągnięciami Związku Radzieckiego. Pokazane tu zostały zbiory miejscowych filatelistów.

W urządzenie wystaw duży wkład pracy dali członkowie miejscowego Koła ZMW; pomoc tu także okazał „Ruch”, ofiarując tej żywej kulturalnej placówce gabloty. (p)

PRODUKCJA RADZIECKA

Zbliżająca się 50 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej znajduje oczywiście swój wyraz w kinach w postaci zwiększonej liczby premier filmów radzieckich jak i wznowień klasycznych dzieł radzieckiej kinematografii z lat zwłaszcza dwudziestych.

„Wojna i pokój”. Reż. Siergiej Bondarczuk. Grand Prix na festiwalu w Moskwie. Epopeja będąca wielką, monumentalną adaptacją słynnej powieści Lwa Tołstoja, zrealizowana w 4 częściach, których projekcja trwa łącznie około 9 godzin. Na razie wyświetlony dwie części: I — Andrzej Bołkoński i II — Natalsza Rostowa.

„Zosia”. Reż. M. Bogin. Miłość radzieckiego oficera do polskiej dziewczyny z przyfrontowej wsi. Pola Raksa w roli tytułowej.

„Kamo — znany osobieści” i „Kamo — niebezpieczna misja” to dwa filmy sensacyjne, oparte na autentycznych przygodach bohatera rewolucji Ter — Petrosjana, działającego od 1906 r. po lata władzy radzieckiej. Reż. S. Kierow i E. Karamian.

„Niefortunny dzień”. Reż. J. Jegorow. Obyczajowe obserwacje, dowcip, luźna budowa dramatyczna. Film oparty na koncepcji kamery wędrującej po mieście w rękach studenta i podpatrującej scenki z życia moskiewczan.

„Pierwszy nauczyciel”. Reż. A. Michalkow — Konczalowski. Film daje obraz przemian zachodzących na kirkasie wsi (Natalia Arinbasowa zdobyła za rolę w tym filmie nagrodę na festiwalu w Wenecji).

„Człowiek, którego kocham”. Reż. J. Karasik. Portret obyczajowy współczesnej rodziny.

„Kaukaska branka”. Reż. L. Gajdaj. Barwna komedia, której bohater — dzieln i sympatyczny — ratuje piękną dziewczynę przed szajką porwawców.

„Na frontach wojny domowej”. Reż. I. Kopalin. Komentarz polski R. Frelek. Pełnometrażowy, dokumentalno-montażowy film, wykorzystujący szereg unikalnych zdjęć archiwalnych. Pokazuje okres od I wojny światowej po rok 1922 — zwycięstwo nad interwentami i proklamowanie ZSRR.

„Najład Czarnego Księcia”. Reż. W. Bysz-

synej roboty. Wielu profesorów tych uniwersytetów od dłuższego czasu pracuje chętnie w wywiadzie amerykańskim i wykonuje jego polecenia.

Puszczane zostały w ruch wszystkie metody propagandy dla uzasadnienia takich pseudotez jak „kryzys komunizmu”, „niezgodność teorii komunizmu z praktyką”, „nieunikniony powrót do kapitalizmu” itp. Wywody te nie są nowe i znane od dziesięcioleci. Wywiad nie wniósł nic nowego. Za nowości można jedynie uważać wykorzystywanie dla uzasadnienia tych pseudotez różnych zdrajców spośród byłych obywateli radzieckich. Przy tym wywiad amerykański bynajmniej nie krępuje się tym, że niektórzy z tych odzyszczeniów — jak np. znany z antyradzieckich paszkwili Tarsis — cierpi na jawne zaburzenia umysłowe.

Przy aktywnym udziale wywiadu, zdecydowanie antyradzieckie działacze — E. J. Struve i W. A. Filipow powołali „Międzynarodową współpracę literacką”. Zadaniem tej „współpracy” jest rozpowszechnianie wśród obywateli ZSRR paszkwili Tereca-Siniawskiego, Arzaka, Daniela i innych. Fałszyfikatorzy z CIA przygotowują do pracy serię „pamiętników” rzekomo pióra byłych wybitnych działaczy państwowych ZSRR i ich skrajnie tendencyjne biografie. „Gwoździem” mają być „pamiętniki” S. Allilulowej (córka Stalina).

Z drobiazgowością, godną lepszej sprawy, prowadzony jest rejestr osób, które w różnych czasach i w różnych powodów wyjechały z krajów socjalistycznych. Nie mówi się jednak, że w ciągu ostatniego 50-lecia od kapitalizmu odwróciły się i weszły mocno na drogę socjalistycznego rozwoju dziesiątki milionów ludzi.

W ostatnich czasach dywersyjną działalność amerykańskiego wywiadu przybrała także rozmiar, że wywołała oburzenie nawet w Stanach Zjednoczonych — pisał w zakończeniu swego obszernego artykułu F. Łatow.

Opr. F. H.

Oglądało się z satysfakcją

Nareszcie! Kto jak kto, ale najbardziej z dobrych programów telewizyjnych cieszy się recenzent, zwłaszcza gdy jest ich tak dużo, że nie żał tygodnia spędzonego z profesjonalnego obowiązkowo przed telewizorem i gdy z czystym sumieniem można napisać: nareszcie mieliśmy dobry tydzień! Co prawda jeszcze odczuwa się brak dobrej publicystyki na tematy bieżące, ale odnowiliśmy tyle pozycji tzw. publicystyki okolicznościowej, tyle dobrych programów historycznych i popularno-naukowych, tyle interesujących widowisk teatralnych, nie mówiąc już o „Turnieju miast” czy sprawozdaniach sportowych, że trudno mieć o ten brak duże pretensje.

W niedzielę przybyła nam nowa i bardzo cenna pozycja, którą śmiało można nazwać wielkim wydarzeniem. Mowa o „Teatrze TV na świecie”. Jak wynika z zapowiedzi, w cyklu tym co miesiąc zobaczymy jakąś wybitną pozycję zagranicznego teatru telewizyjnego. Bez względu na to, jaką te spektakle znajdą w oczach widza ocenę, sam pomysł już jest bardzo cenny. Wystawianie najwybitniejszych realizacji zagranicznych da polskiemu telewizyowi jakiś punkt zaczepienia do oceny i pewnych porównań. Przegląd zainaugurowało widowisko zaprezentowane przez telewizję japońską pt. „Na stacji” według scenariusza Katsumi Okamoto i w reżyserii Yukie Fukumakki. Było to coś pośredniego między teatrem a filmem: plener widowiska ograniczał teren dworca kolejowego, aktorzy grali na przemian to w konwencji teatralnej (zwłaszcza para starych ludzi), to filmowej (dotyczy to głównie młodych). Mimo że dubbing wpływa na zubożenie treści każdego widowiska, prawdę mówiąc, nie ma innego lepszego sposobu przekazania dialogu, a przy tym dubbing widowiska „Na stacji” był dobry. W sumie oglądało się spektakl z zainteresowaniem tym większym, że poruszał on treści współczesne bliskie każdemu człowiekowi bez względu na to, gdzie mieszka. Ta ponadteatralność i w pewnym sensie ponadczasowość — bo przecież miłość, przywiązanie, konflikty wynikające ze stosunków dwojga ludzi są problemem starym jak ludzkość — zadecydowały o sukcesie spektaklu, o jego całkowitej percepcji przez polskiego telewidza.

Nasz teatr — obok przedstawienia pt. „Czapa” polskiego autora Janusza Kasińskiego w reżyserii T. Jaworskiego z doskonałymi kreacjami T. Fijewskiego i J. Matyjaszkiewicza — zaprezentował nam widowisko Romana Bratnego pt. „Brulion” w reżyserii Z. Kuźmińskiego. I znów Teatr TV odniósł sukces. „Brulion”, autorska przeróbka utworu prozatorskiego pod tym samym tytułem, przez swe liczne wątki i częste przenoszenia akcji w czasie i przestrzeni — nie był spektaklem łatwym w odbiorze. A mimo to oglądało się go z zaciekawieniem; przeżycia bohaterów poruszały do głębi. Zasługa to nie tylko autora, który w swej twórczości nieustannie sięga do dzieł i losów pokolenia Kolumbów, losów wojennych i częstokroć znacznie bardziej skomplikowanych powojennych. Zasługa to również reżysera, który miał szczególnie trudne zadanie, polegające na czystym wychodzeniu akcji ze studia, i aktorów z S. Zaczęciem i A. Ciepeliwską na czele.

Z publicystyki okolicznościowej wyróżnił się przede wszystkim program o Polakach uczestniczących w Rewolucji Październikowej pt. „Żołnierze Rewolucji”. Ciekawe, bardzo autentyczne i sugestywne wspomnienia weteranów, ilustrowane trafnie dobranyymi filmami stworzyły pozycję, jakich chciałoby się oglądać jak najwięcej. Równie wartościowy, a przy tym bardzo prosty w ujęciu i ciekawy w odbiorze, okazał się reportaż filmowy pt. „Czas tamten” — ukazujący walki partyzanckie w czasie okupacji hitlerowskiej. Wspomnienia autentycznych uczestników i świadków na temat walk oddziałów AL na Kielecczyźnie i okrucieństw okupantów niosły w sobie klimat tak dobrze znany i czytelnikom i kinomantom z książki Mieczysława Moczara „Barwy walki” i filmu pod tymże tytułem.

Niewiele dokumentów ikonograficznych, nie mówiąc już o filmach, mieli do swej dyspozycji twórcy programu pt. „Ostatni generał” z cyklu „Ludzie i zdarzenia” o dowódcy armii w kampanii 1939 roku generale Franciszku Kleebergu. Skąpe dokumenty oraz wspomnienia żołnierzy walczących w 1939 roku pod dowództwem Kleeberga stworzyły nie tyle portret generała, bo był on mimo wszystko zarysowany zaledwie kilkoma kreskami nie dającymi pełnego obrazu ostatniego polskiego generała 1939 roku — ile były swego rodzaju próbą przypomnienia tego bohaterskiego dowódcy.

Brak miejsca nie pozwala już na omówienie „Turnieju miast” — rozegranego między N. Sączem a N. Targiem w pięknym plenerze Pienin, Dunajca i Nidzickiego Zamku. Tu wspomnę więc jeszcze tylko, że bardzo mi się podobał konkurs na tematy filmów radzieckich zorganizowany przez poznańską TV (w dwu seriach!) na tematy kinematografii radzieckiej pt. „Krytycy filmowi przedstawiają”, że program „Kiedy trzeba podjąć decyzję” na temat gospodarstwa rolnych, w których nie ma ludzi młodych był lepszy niż podobny przed 2 tygodniami i że Wszechnica TV przedstawiła dwa fascynujące tematy: „Zazdrość” jako element psychologii życia codziennego oraz „Księżyc — 1970”.

Kończąc więc apelem: zwracajcie większą uwagę na Wszechnicę!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Październikowe nowości ekranu

W zasadzie dla dzieci, o średniowiecznym mieście rzemieślników, które najechał okrutny Czarny Książę.

Wreszcie wznowienia radzieckiej klasyki filmowej. Spośród 26 pozycji wymienimy: „Pancernik Potiomkina” S. Eisensteina, „Burzę nad Azją” W. Pudowkina, „Delegata floty” A. Zachręgo i J. Chejficę oraz „Maksyma” G. Kozincewa i L. Trauberga. Szczegóły podamy informując o Festiwalu Filmów Radzieckich.

PRODUKCJA POLSKA

„Stajnia na Salwatorze”. Reż. Paweł Komorowski. Graja: Janusz Gajos (Janek z „Czterech pancernych”), Tadeusz Łomnicki, Ryszard Hańsin, Joanna Szczepińska. Dramatyczne konflikty grupy konspiratorów podczas okupacji w Krakowie.

PRODUKCJA BULGARSKA

„Zezwolenie na ślub”. Bułgarska „nowa fala” na temat różnych losów dwóch generacji wojennej i obecnej, znającej wojnę jedynie z powieści.

PRODUKCJA CZECHOSŁOWACKA

„Kobiety nie bij nawet kwiatem”. Reż. Zdeněk Podskalský. Barwna, szerokoekranowa komedia obyczajowa o donżuanie mimo woli, który nie może się opętać od kobiet, choć wcale nie grzeszy urodą.

PRODUKCJA FRANCUSKA

„Alphaville”. Sławny film J. L. Godarda, Eddie Constantine, specjalista od ról gangster

skich, w roli tajemniczego agenta, działającego w stolicy jednej z galaktyk w roku 1984. Sensacja i science-fiction.

„Życie zamku”. Reż. J. P. Rappeneau. Komedia dzieląca się w okupowanej Francji na wybrzeżu normandzkim tuż przed lądowaniem aliantów w roku 1944. Nagroda specjalna jury na festiwalu w Karlovych Varach w 1965 r.

PRODUKCJA WŁOSKA

„Oferta matrymonialna”. Reż. A. Pietrangeli. Sandra Milo w roli głównej w komedii na temat spotkania dwojga ludzi, którzy poznali się dzięki ogłoszeniu matrymonialnemu. „Wczoraj, dziś, jutro”. Trzy nowele filmowe z Sofią Loren, która gra kolejno handlarke na czarnym rynku, światową damę i dziewczynę lekkiego prowadzenia. Oczywiście komedia.

PRODUKCJA SZWAJCARSKA

„Po wielkiej burzy”. Reż. Fred Zinnemann. Późniejszy sławny twórca „W samo południe” stworzył w 1948 r. dramat psychologiczno-społeczny opowiadający historię żydowskiego chłopca z Czechosłowacji, który po uwolnieniu z obozu nie może sobie przypomnieć faktów z przeszłości.

PRODUKCJA ANGIELSKA

„Dzieci kapitana Granta”. Reż. R. Stevenson. Barwny, przygodowy, szerokoekranowy film — adaptacja słynnej powieści Verne’a.

M. S.

Paidziernik	Emiliana
11	
Sroda	Słońce: 6.00-17.08

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — nieczynny; **OPERA** — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; **OPERA-ET-KA** — g. 19 „Gasparone”; **MARCI-NEK** — g. 11 i 17 „Leatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wstrętni” (ang. 18 l.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Życie zamku” (franc. 14 l.); **B&E** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wikingowie” (USA 14 l.); **CZĘSTOKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 11 l.); **GONOL** — g. 10, 12.15, 16 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Zycie prywatne” (franc. 16 l.); **GRUNWALD** — nieczynny; **GWIAZDA** — g. 10.30, 13, 15.30 „Woienka, wojenka” (rum. 14 l.); g. 18 „Człowiek mafii” (włoski 14 l.); g. 20.15 **DKF** „Kleks” (seans zanikan.); **HUTNIK** — nieczynny; **KOSMOS** — g. 17 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); **MALTA** — g. 16, 18, 20 „Nagie ostrze” (ang. 16 l.); **MINIATURKA** — g. 15, 18.30 „Krzyżacy” (dol. 12 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15 „BS-35-15” (NRD 14 l.); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „W poszukiwaniu wczorajszej miłości” (węg. 16 l.); **PANCERNIAK** — nieczynny; **PAŁACOWE** — g. 15 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 11 l.); g. 17.30, 20 „Sami swoi” (pol. 14 l.); **PRZYJAZN** — nieczynny; **RIATTO** — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); **SCALA** — g. 16 „Wojna Trojańska” (włoski 14 l.); g. 18, 20 „Tunel” (rum. 16 l.); **TECZA** — g. 16, 18, 20 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); **WAPTA** — g. 10, 13.15, 16.30 „Wielka ucieczka” (USA 11 l.); g. 20 seans zamkn. **WZASCO-WICZ** (Puszczykowo) — g. 16, 19 „Przygody Wernera Holta” (NRD 16 l.); **WILDA** — g. 10, 12.30, 15 „Wczoraj, dziś, jutro” (włoski 16 l.); g. 18 „Zwiec małeńskie” (cz. I i II franc. 16 l.); **WZOSC** (Lubów) — nieczynny; **WPZOS** (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ja, Julinka i koniec wojny” (czeski 14 l.); **FOTOPLASTYCON** — g. 12-21 „Krym — Odessa”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — nieczynny do 11 bm.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (Stary Rynek) — g. 10-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Pałac Kultury — hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektywem przyjaźni u przyjaciół” — wystawa fotograficzna g. 10-20.
Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia i sposób widzenia” — g. 10-15.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy Wielkopolski” — cz. III — fotogramy J. Korpala — 9-17 (do 12 K).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl Wolności 19) — Maria Skłodowska-Curie — Matka współczesnej cywilizacji — g. 10-14 (do 14 bm.).
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Grafika litewska” — g. 10-18 (do 29 bm.).
Pawilon Meblowy (Szwarczew. ul. Wrebińska 28) — XXXI Wystawa mebli współczesnych — g. 8-18 (do 22 bm.).

DZURV

Szpital Kliniczny im. Świeciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11; — okulistyka.
Wol. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci, do lat 14 (ul. Józefa 7/9 telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cielmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagle zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-36; podstacie ul. Kocinicka 8, Bukowa 1 i Urocy 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internetyczne: natdobe; pediatriczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kocinicka 8, tel. 707-19; cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 Starolecka 78 (dzwur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA: — PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18); 7.45 „Biektina sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „O zdrów człowieka”; 9 dla kl. I i II; 9.20 Polskie esp. rozrywk.; 10 „Wieżerzenia wspinawskie”; 11 Piosenki bez słów; 11.40 Zielonogórska kronika kulturalna; 12.10 „Serduzko — nie tesniki”; muzyk. lud. narod. radz.; 12.40 Wieści leniej. tanie”; 13 Dla kl. I i II; 13.25 Popularne miniatury ork.; 13.40

Pierwszy rok przy szkolnej katedrze

Wildeckie spotkanie młodych nauczycieli

Do tradycji należy w naszym mieście organizowanie na początku roku szkolnego spotkań przedstawicieli władz oświatowych z młodymi nauczycielami. Niedawno spotkanie takie odbyło się na Grunwaldzie, a dwa dni temu na Wil-

deckie spotkanie zorganizowano w Klubie Nauczycielskim przy pl. Wolności. Wzięło w nim udział 44 nauczycieli, którzy we wrześniu br. przystąpili po raz pierwszy do pracy w obranym zawodzie. Spotkanie miało charakter towarzyski, niemniej padło na nim wiele słów na temat zadań stojących przed najmłodszą kadrą pedagogiczną. Mówił o tym m.in. inspektor szkolny — M.

Grądzki. Podkreślił on przede wszystkim fakt, że właśnie młodzi nauczyciele, pełni entuzjazmu i optymizmu, mogą wiele zdziałać dla dobra szkół oraz młodzieży zwłaszcza jeśli chodzi o pogłębianie i poszerzanie pracy dydaktyczno-wychowawczej. Bo przecież i na nich spoczywa odpowiedzialność w kształtowaniu charakteru uczniów. Dla przyspieszenia jednak włączania się w nurt pracy szkoły należy korzystać z doświadczeń starszych pedagogów oraz współpracować od pierwszych dni z radami pedagogicznymi.

M. Grądzki przedstawił też zbranym obecną sytuację wildeckiego szkolnictwa. W dzielnicy jest obecnie 14 szkół podstawowych, w których uczy 358 nauczycieli. Wszystkich zaś nauczycieli jest na Wildzie 540. Z tej liczby 147 posiada wyższe wykształcenie, a ponad 200 — pół wyższe. Zatem ponad 2/3 pedagogów posiada dodatkowe przygotowanie do wykonywania zawodu.

Na zakończenie spotkania, w którym uczestniczyli m.in. wiceprzewodniczący Prezydium DRN — A. Nieszporek, prezes Zarządu Dzielnicowego ZNP — Alicja Oryl, przedstawiciele Zarządu Okręgu ZNP oraz ZD ZMS, młodzi nauczyciele otrzymali legitymacje związkowe. Wręczono im także upominki — książki o tematyce fachowej. (a)

Klub, poradnia i herbaciarnia w siedzibie TPPR

Wczoraj otwarto przy ul. Ratajczaka klub i poradnię metodyczną Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przybyłych gości, m. in. prze wodniczącego Prezydium RN Poznania i przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR — J. Kusiaka, przewodniczącego Prezydium DRN — Stare Miasto — M. Tarzyńskiego oraz wicekonsula ZSRR — W. Filatowa powitał przewodniczący Zarządu Miejskiego TPPR — H. Binias.

Obydwa nowe pomieszczenia urządzono estetycznie, ze smakiem. Stanowią one świetną wizytówkę aktywnie działającego w ostatnich latach Towarzystwa. Słowa uznania należą się tutaj przede wszystkim głównemu fundatorowi i inspirowi pomyślnie zakończonego przedsięwzięcia — Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy. Wyposażył on pomieszczenia klubu (wartość czynu społecznego 10.000 zł). Swoją udział w wyposażeniu wnętrza klubowego miała również poznańska delegatura Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu (czyn wartości około 50.000 zł) i Fabryka Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, która za 18.000 zł wykonała paterę porcelanową z herbami 15 republik radzieckich. Również wczoraj dyr. na-

Młodzieżowi zwycięzcy konkursu czytelniczego

Trwają jubileuszowe, X z kolei „Dni Książki i Prasy Technicznej”. W roku bieżącym 190 uczennic i uczniów z 14 wielkopolskich średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych wzięło udział w ogólnopolskim młodzieżowym konkursie czytelniczym z zakresu techniki. Spośród 5 laureatów eliminacji wojewódzkiej — 3 wpisało się na listę zwycięzców eliminacji centralnych w Warszawie. A oto ich nazwiska:

Danuta Majerowska, uczennica 11 klasy Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie, zdobyła nagrodę I stopnia za opracowanie pt. „Wilhelm Konrad Raentgen”. Andrzej Byrt, uczeń 11 klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Poznaniu, zdobył nagrodę III stopnia za recenzję książki Finka i Lutyensa pt. „Fizyka telewizji”. Urszula Karbołewska, uczennica 10 klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Kaliszu, zdobyła także nagrodę III stopnia za opracowanie tematu pt. „Promieniowanie podczerwone i jego zastosowanie”.

Brawo!

(pch)

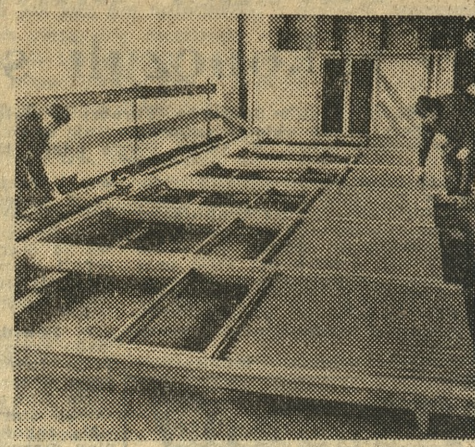
W Arsenale — fotograficy

W czwartek, 12 bm., o godz. 18, w salach Biura Wystaw Artystycznych (St. Rynek — Arsenal) nastąpi otwarcie Okręgowej Wystawy Fotografików zatytułowanej „Zdjęcia Cykliczne”. W ekspozycji zobaczymy 90 prac 13 artystów znanych dobrze naszej publiczności z corocznych wystaw okręgowych w poznańskim Arsenale. (na)

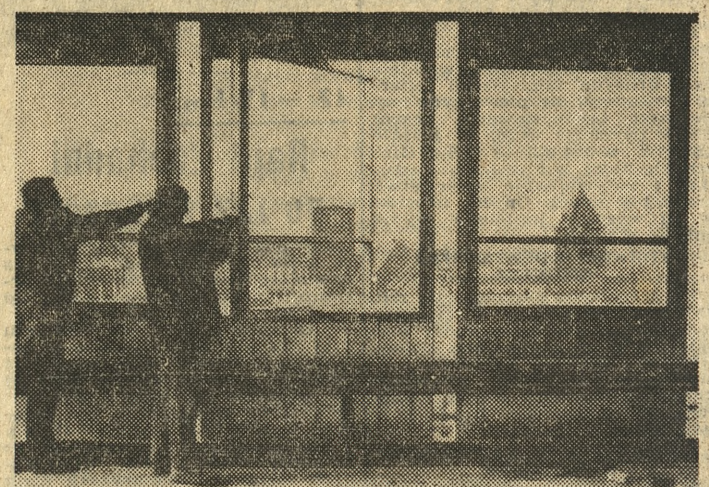
Ściany kurtynowe na budowlach Centrum

Wreszcie wieżowce — domy handlowo-usługowe przy ul. Czerwonej Armii otrzymują ściany zewnętrzne, tzw. kurtynowe. Do tej pory z Zakładów Stalarki Budowlanej w Gorzowie nadeszło 50 gotowych elementów. Dalsze są w drodze.

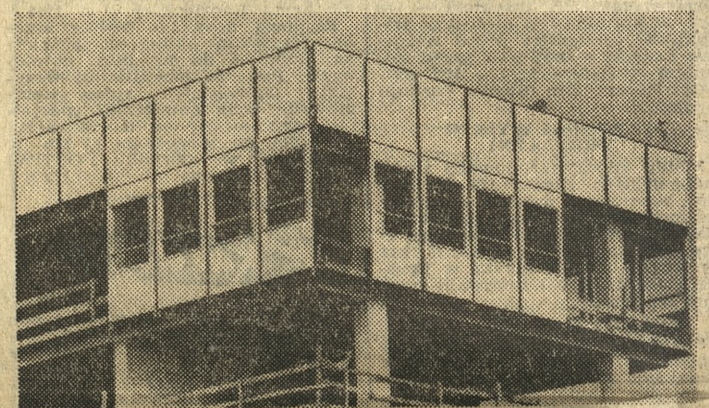
Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpiła do układania ścian



Elementy przed umocowaniem ich na budynku



Tak wyglądają kurtynowe ściany wewnątrz obiektu.



kurtynowych na 13-kondygnacji wieżowca od strony ul. Kantaka. Jeden element ściany kurtynowej składa się z ramy stalowej, w której znajduje się od strony zewnętrznej budynku płaszczyna z aluminium, a od wewnętrznej

Ostatnia kondygnacja wieżowca z gotowymi elementami na zewnętrznej ścianie wieżowca. Trzeba przyznać, że wygląda to bardzo efektownie.

Fot. (3) — K. Przychodzki

okładzina z polerowanego drewna dębowego. Prace przy układaniu elementów rozpoczęto od najwyższej kondygnacji. Jeśli tylko nie nastąpi przerwa w nadsyłaniu gotowych elementów ścian kurtynowych, a także jeśli dopisze pogoda (nie zawiele deszczów i wiatrów), to załoga ma zamiar do końca grudnia br. ukończyć prace z umocowywaniem ścian kurtynowych na wszystkich trzech wieżowcach. (an)

12 bm. sesja DRN Stare Miasto

W czwartek, 12 bm. o godz. 10, w auli Szkoły Podstawowej nr 75 przy ul. Powstańców Wielkopolskich odbędzie się sesja DRN Stare Miasto. Sesja zajmie się omówieniem stanu organizacyjno-gospodarczego i dydaktyczno-wychowawczego 8-klasowych szkół podstawowych, ich perspektyw rozwoju oraz reformy szkolnictwa średniego. (na)

„Trubadur” pod batutą Jugosłowianina

W czwartek, 12 bm. o godz. 19 zostanie wystawiona opera G. Verdiego „TRUBADUR”. Dyrygować będzie gościnnie ŻELJKO STRAKA — jeden z najznakomitszych dyrygentów jugosłowiańskich, stale współpracujący z operami w Belgradzie i Berlinie. (na)

INFORMUJEMY

Zebrań członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, przyjętych do 31 maja 1965, a czekających na mieszkaniową odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka.

Pokaz filmów amatorskich na taśmę 8 mm poprowadzi dzisiaj R. Zielazek o godz. 19.30 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Na prelekcję K. Rainczaka pt. „Geneza happeningu” zaprasza Klub „Od nowa” dzisiaj o godz. 20.

Nietrzeźwi główną przyczyną licznych wypadków drogowych

Wraz z pogorszeniem się warunków atmosferycznych (śliska jezdnia, ograniczona widoczność), wzrasta liczba wypadków drogowych. Często, niestety, kończą się one tragicznie, a straty materialne sięgają setek tysięcy złotych.

W III kwartale br. wydarzyło się w Poznaniu 208 poważnych wypadków drogowych (w analogicznym okresie roku ubiegłego było ich 140). Zginęło w nich 13 osób (9 w ub. roku) a 196 zostało rannych (142). Ponad 800 tysięcy zł. wyniosły szkody materialne, to

jest prawie o 100 proc. więcej niż w III kwartale 1966 r. W dalszym ciągu do najniebezpieczniejszych dzielnic w naszym mieście należą Grunwald i Stare Miasto. W pierwszej z wymienionych zagrożenie wynika głównie z dużej liczby mieszkańców. Natomiast znaczna liczba wypadków na Starym Mieście spowodowana jest przede wszystkim ciasnotą panującą na ulicach oraz skupieniem punktów handlowych w tym rejonie.

W ostatnim czasie niepokojąco wzrosła liczba wypadków spowodowanych przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym. W III kwartale takich wypadków było 17. Zginęło w nich 3 osoby. Pielś w stanie nietrzeźwym spowodował 6 wypadków (1 osoba zabiła), kierowcy — 6 wypadków (2 osoby zabiły), motocykliści — 3 wypadki, rowerzyści — 1 wypadek i motocykl tramwaju — 1 wypadek. Służba ruchu MO wraz ze społecznymi inspektorami oraz członkami ORMO w kilkudziesięciu przypadkach zapobiegła wypadkowi zatrzymując na czas osobę prowadzącą pojazd w stanie nietrzeźwym. Ujawniono w tej akcji 68 nietrzeźwych kierowców, 25 motocyklistów, 10 rowerzystów, 4 woźniców i 3 motocyklistów tramwaju. O wadze problemu świadczą fakt, że już w pierwszych siedmiu dniach października zatrzymano 15 kierowców, którzy prowadzili swoje pojazdy po wypiciu kilku „głębszych”.

Z pozostałych przyczyn powstawania wypadków trzeba przede wszystkim wymienić nadmierną szybkość, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu oraz błędy przy wyprzedzaniu. W sumie kierowcy spowodowali w III kwartale 111 wypadków. Osoby piesze natomiast mają na swoim „koncie” 47 wypadków, z których „zakonczyło się śmiercią”.

Poznańscy kierowcy zaliczają się do grupy najbardziej zdyscyplinowanych w kraju. Niestety, są wśród nich jednostki, które w złowieszczy sposób przekraczają obowiązujące przepisy. Wobec nich stosowane będą bardzo surowe sankcje. Kierowani oni będą na potworny egzamin na prawo jazdy. (s)

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

odpowiadamy

Stanisław Ł. Czerwonej Armii — Za sygnały dziękujemy. Przy omawianiu spraw hałasów, poruszymy ten problem. (2258)

Obserwator i naoczny świadek — Prosimy o podanie bliższego adresu, wówczas będziemy interweniowali. (2300)

„Swojskie melodie”; 14 „Trud i bohaterstwo”; 14.30 Pieśni żołnierskie i partyzanckie; 15.05 „Nasze spotkania” — Jugosławia; 15.25 Mel. i piosenki; 16 „Popołudnie z młodociano”; 18 „Przeboje zawsze młode”; 18.45 Kurs J. franc.; 19 Z księgarskiej lady; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.30 Konc. żyćen; 20.31 Piosenka liryczna; 20.35 Poetycki konc. żyćen; 21.05 Konc. chopinowski z na grań Vladimira Sofronickiego; 21.35 Książki, które na was czeka; 22.05 L. Bocherini — Kwintet e-moll opr. 50 Nr 3 na 2 skrzypiec, altówkę, wiolonczelę i gitarę; 22.35 Mel. srebrnego ekranu; 23.15 Mel. tan.; 23.40 Jazz na do brado; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.15 Kurs J. ang.; 8.35 Felieton; 8.45 Mel. rozrywk.; 9 „Wielka aleja „Musical morski”; 10.05 „3X15 minut ork. i zesp.”; 10.50 „Niewydeptane ścieżki”; 11.40 „Niedyktando”; 12.10 Public. międzynarodowa; 11.20 Muz. operowa; 12.25 Mel. filmowe; 12.50 „Lekarz przypomniał” pog.; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.45 „Spożniona miłość” onow.; 14 Konc. popołudniowy; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Biektina sztafeta”; 15 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.20 Gra duet fortep. K. sielewska i Tomaszewski; 15.30 Pl. dzieci starszych; Co i jak majstrujemy”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Spotkanie z dzieckiem i metafor”; 17.50 „Tematy porzeczne nieaktualne”; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.30 Piosenki czechosłowackie; 18.45 „Raltwka Wacht”; 19.05 Muz. i Aktywność; 19.30 Dwa słuch. nat. Psa historycz.; 19.45 „Asfalt”; 20.15 Wznowienie melodii; 20.30 Felieton muzyczny J.

Waldorffa; 21.27 Sprawozd. dżw. z meczu piłkarskiego „Legia” Warszawa — „Dukla” Praga; 22 Muz. 22.25 Muz. rozrywk.; 22.45 Międzynar. Uniwersytet Radiowy. pt. „Nowe osiągnięcia w hydroenergetyce — turbiny rurowe cz. II”; 22.55 Horyzonty muzyki — „Warszawska jesień”; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 66.62 MHz; 18.05 Przebieg za przebojem; 18.40 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 19 Głosy, które pamiętamy; 19.25 „Chłopiec z Georgii”; 19.50 „Erskine Caldwell — odc. 12”; 19.55 Sylwetka piosenkarza — Buddy Holly; 20 Polihymnia nie całkiem serio; 20.15 Latarnia Diogenesa — „Mefistof i filozof” wgr; Makuszyńskiego; 20.35 Jazz z estrady — Ray Charles; 21 Herbata przy samowarze; 21.20 Twórcy piosenek — Roman Orłow; 21.40 Życie artysty — wywiad z B. Kobiela; 21.50 Opera — P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Śpiewa — Kyri Ambrus; 22.15 Historia ze znakiem zapytania; 22.25 Zaproszenie do tańca; 22.55 Dawna liryka angielska — Philip Sidney; 23 „Muzyka noca”; 23.55 Śpiewa Sheila; 0.01 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Wychowanie obywatelskie dla kl. VII — „Spotkanie w fabryce”; 10.30-11.20 „Uśmiech Mony Lisy” film TV prod. ang.; 11.55-12.25 — Chemia dla kl. VII — „Gaz życia” (tlen); 15.45 — Politechnika TV — Matematyka (I rok) — „Wektory” cz. II; 16.20 Politechnika TV — Matematyka (I rok) — „Wektory na płaszczyźnie”; 16.50 — Wiadomości; 17 — Wszelchnica TV —